

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 283 (1330)

W pierwszą rocznicę zgonu nieodżałowanej pamięci inżyniera

Mieczysława Ciemnołowski

Prezesa Wł. Dyrekcji Poczty i Tel.

odbędzie się w środę dnia 12 grudnia b. r. o godz. 8 rano w kościele św. Trójcy (ul. Dominikańska) ŻAŁOBNE NABOŻENSTWO, na które wszystkich przyjaciół, znajomych i współpracowników zmarłego

zaprasza

Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

4074

SEJM.

Z Komisji Sejmowych.

Dyskusja nad budżetem Min. Reform Rolnych.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, obradującej w obecności p. ministra Staniewicza, w dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych, pierwszy zabrał głos poseł Turowski (BB), podkreślając postęp, jaki daje się zauważyć w wieloletnim dziedzinach tego resortu. Zaznacza jednak, że tempo komasacji przy obecnej ustawie jest zbyt powolne i całkowite scalenie mogłoby nastąpić dopiero za 40 lat. Należałoby więc znówelizować ustawę, aby móc komasację ukończyć w ciągu 10 lat. Przy parcelacji trzeba dbać nie tylko o upełnorolnienie, ale także o utworzenie pewnej liczby nowych gospodarstw dla fachowych rolników, którzy mogliby szerzyć kulturę rolną.

Po przemówieniu pos. Marjana Nowickiego (PPS) zabiera głos min. Reform Rolnych.

Przemówienie ministra Reform Rolnych prof. dr. Staniewicza.

Streszczenie P. A. T.

Minister Reform Rolnych Staniewicz zaznacza na wstępie, że co się tyczy słów krytyki, które padły na komisji, to uwagi te w znacznej mierze były słuszne. Trzeba jednak uwzględnić, że zagadnienie reformy rolnej jest niezwykle trudne. Minister podkreśla, że za punkt honoru uważał sobie zawsze, aby nie uronić nic z tych zdobyczy socjalnych w dziedzinie agrarnej, które już zostały osiągnięte.

Mówca przywołuje do zagadnienia reformy rolnej niezmierną wagę. Zagadnienie to jest tem większe u nas, że Polska ma sąsiadów, którzy w ten czy inny sposób sprawę rolną rozwijali. Nie chciałbym jednak — mówił minister — upraszczać tego problemu, tak jak to czynił p. Sanoja, że mianowicie tylko parcelacja radykalna może rzecz załatwić. Minister podkreśla, że trzyma się zawsze ustawy, jakakolwiek ona jest. Otóż u nas gros ziemi przechodziło w ręce służby folwarcznej, w wielu jednak razach — zaznacza minister — służba folwarczna nie chce się do tego przykładać, aby się stać dobrym rolnikiem.

Mówiąc o obniżeniu ceny ziemi mówca oświadcza, że zbytnia niższa ceny ziemi prowadzi właśnie na wsi do spekulacji ziemią i jednocześnie uważa, że lepiej zagwarantować dobre zarobki, niż zbytnio wpływać na niższe ceny ziemi. Doceniając całkowicie znaczenie parcelacji, minister uważa jednak, że przy na razie ustroju agrarnego najważniejszą rzeczą jest komasacja. Robota idzie obecnie znacznie sprawniej, czego dowodem jest, że gdy dawniej komasacja trwała parę lat, obecnie przeprowadza się znacznie szybciej. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący usprawnienia tej procedury, okazał się bardzo skutecznym.

Przechodząc do sprawy robót rolnych minister zaznacza, że bezrobocie ogromnie się zmniejszyło, a przeciętny zarobek robotnika przy melioracjach rolnych wynosi 7 — 9 złotych dziennie. Poruszając sprawę serwitutów, minister wspomina o Zamojszczyźnie, podkreślając, że

znaczony został specjalny delegat inspektor Majewski dla zbadania sprawy na miejscu. Komisarzom nie można zarzucić ani złej woli, ani stronniczości. Mówiąc o kwestii kredytowej, p. minister wspomina, że w pierwszym kwartale ub. roku miał dużo pozostałości kredytowych i wpływał na urzędy ziemskie, aby te kredyty rozprowadzić. Kierował się przytem wyłącznie względami fachowymi, a nie politycznymi. Co do klasyfikacji gruntów, to jest to sprawa bardzo trudna, jednak i tu jest polepszenie.

Minister uważa, że zadanie Ministerstwa nie powinno kończyć się z chwilą oddania parceli — opieka powinna trwać dalej i pod tym względem zdobyto pewne metody. Na tej podstawie w przyszłym roku minister proponuje wstawienie pewnych kwot na ten cel do budżetu Ministerstwa. Zbyt szybkie tempo parcelacji nie uważa minister za wielkie dobrodziejstwo i obojętnie zgodziłby się na parcelowanie 150 ha rocznie, ażeby to było lepiej zrobione.

Przez swoją politykę kredytową minister wstrzymuje nawet teraz tempo parcelacji i doszedł do tego, że 3/4 parcelacji dotyczy uzupełnienia gospodarstw, a reszta przypada na gospodarstwa samodzielne. Powracając do ceny ziemi minister zaznacza, że istotnie w kilku województwach ceny są zawyżone. Jednakże od maja cena ziemi utrzymuje się dzięki odpowiedniej polityce Banku Rolnego.

Zamożni chłopcy powinni kupować z własnej kieszeni, chodzi bowiem o to, żeby nie było zbyt wielu kandydatów do ziemi. Odpowiadając posłowi Korneckiemu, p. minister podkreśla, że dokłada starań, aby w pasie pogranicznym sprawy były uporządkowane. Posłowi Baranowskiemu odpowiada p. minister, że Bank Rolny musi współdziałać z ukraińskimi organizacjami gospodarczymi, ale musi być roztoczona kontrola nad tem, aby pomoc szła tylko na cele gospodarcze, a nie na prz. polityczne. Dobro ludu ruskiego leży w interesie państwa polskiego.

Następnie p. minister zapowiada, że w sprawie tej odbędzie konferencję z ministrem Spraw Wewnętrznych. Posłowi Malinowskiemu odpowiada p. minister, że sprawa parcelacji dóbr poduchownych ma być uzgodniona z Ministerstwem Wyznań. Po świętach p. minister przyjdzie do Sejmu z ustawą w sprawie przewłaszczenia w Małopolsce.

Naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu p. Nowak zaznacza, że kredyty na reformę rolną w tym budżecie są o 7.200 tys. złotych większe niż w roku obecnym, gdyż trzeba doliczyć także fundusz obrotowy na wykonanie reformy rolnej. W konkluzji mówca sprzeciwia się przyjęciu wniosku o podwyższenie budżetu.

Pos. Rogucki polemizuje z ministrem Staniewiczem, wskazując między innymi na zbyt wysokie ceny ziemi. — Po przemówieniu pos. Malinowskiego, pos. Kwapińskiego (PPS) pos. Hellera (Kolo Żyd.) oraz po przemówieniu pos. Pradzińskiego

Z państw ościennych.

LITWA KOWIEŃSKA.

Skazanie córki radnego m. Kowna.

W tych dniach sąd wojenny na sesji wyjazdowej w Kretyndze skazał Małgę Chodosównę (córkę radnego m. Kowna — Chodosa) na bezterminowe ciężkie więzienie za należenie do komunistycznej partii i działalność komunistyczną.

Grinius emerytem.

Gabinet ministrów od 1 listopada wyznaczył b. prezydentowi państwa K. Griniusowi emeryturę w wysokości 1200 litów miesięcznie.

Wysiedlenie reportera.

KOWNO, 10.XII. (Pat.) „Lietuvos Žinios“ donosi, że wczoraj wysiedlony został z Litwy reporter kowieńskiego dziennika rosyjskiego „Echo“ Krasnopolski. Kilka lat temu służył on w armii litewskiej.

„Białe konie“ na widowni.

KOWNO, 10. XII. Pat. W sobotę, po uroczystościach oficjalnych w stowarzyszeniu studentów „Wartas“, które jednoczy demokratyczne koła studentów litewskich, wydany był wieczór, w czasie którego, według doniesienia „Lietuvos Žinios“, zdarzył się następujący incydent: Około godz. 10 wiecz. znaleziono obok drzwi list, w którym członkowie stowarzyszenia nazwani byli bezbożnikami i wezwani do zaprzestania tańców w czasie adwentu. Zagrożono im, jeżeli tego nie uczynią wybić okien, następnie zaś chłosta. Pismo było podpisane przez t. zw. „Białych koni“. (Organizacja terrorystyczna, założona w swoim czasie przez chrześcijańskich demokratów). Wkrótce po znalezieniu tego listu, do lokalu rzucano rzeczywiście przez okno kilka kamieni.

ŁOTWA.

Zmiana na stanowisku posła włoskiego w Rydze.

Posel włoski na Lotwie Stranieri wręczył wczoraj prezydentowi republiki listy odwołujące. Przechodzi on na stanowisko posła do Afganistanu. (Pat.)

ESTONIA.

Budowa nowej linii kolejowej.

TALLIN, 10.XII. (Pat.) Minister komunikacji Estonii podpisał dziś umowę, która budowę nowej linii kolejowej Tartu (Dorpat) — Peczory powierza firmie duńskiej Højgaard & Schultz.

Umowa zawiera między innymi postanowienie, że do robót powinni być angażowani przedsiębiorcy robotnicy estońscy oraz winni być używane w miarę możliwości materiały krajowe.

pos. Hellera, jakoby przy reformie rolnej uprawiany był antysemityzm, zabrał głos повторно p. minister Staniewicz, zaprzeczając, jakoby kierował się stronniczością względem Ukraińców, przyczem podkreśla, że z drugiej strony stawiają mu nawet zarzuty co do zbyt wielkiego przechodzenia ziemi w ręce ruskie. — Nakoniec oświadcza, że w stosunku do mniejszości żydowskiej szkan nie uprawia.

Przewodniczący pos. Byrka oświadcza, że do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych wniesiono 24 poprawki, które przegłosowane będą w dniu jutrzejszym.

Budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym przystąpiła do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W dyskusji przemawiali posłowie Wyryżowski, Sztylowski, Kwapiński, Dobroch, Czapiński, Holiński i Janowski.

Na zarzuty stawiane przez niektórych posłów odpowiadał wczoraj p. min. Jurkiewicz, prosząc w końcu o nieprzyjmowanie wniosków, ani o podwyższenie, ani o skreślenie poszczególnych pozycji, z wyjątkiem tych poprawek, jakie sprawozdawca uzgodził z rządem. Po dodatkowych wyjaśnieniach dyrektora Urzędu Emigracyjnego obrady zamknięto. Głosowanie nad tym budżetem odbędzie się w dniu jutrzejszym.

LIGA NARODÓW.

Pierwszy dzień w Lugano.

LUGANO, 10.XII. (Pat.) W ciągu niedzieli zjechały się do Lugano wszystkie delegacje. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia, które odbędzie się dziś o godz. 12 w południe, niema ani sprawy polsko-litewskiej ani sprawy szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku.

Sprawa polsko-litewska przewidziana jest dopiero na środę, ponieważ pomiędzy członkami Ligi, którzy mają brać udział w rozpatrywaniu tej sprawy, brak jeszcze Woldemarasa, który ma przybyć we wtorek wieczorem.

Sprawa Volksbundu i mniejszościowego szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku ma być rozważana dopiero w piątek.

W kołach Ligi Narodów panuje wielkie niezadowolenie z powodu przeniesienia obrad z Genewy do Lugano. Z tego powodu prasa szwajcarska czyni nawet pewne wyrzuty pod adresem Stresemanna, tem bardziej, że pogoda w Lugano nie dopisuje, gdyż pada deszcz i panuje wilgoć.

Ogólny nastrój, jeżeli chodzi o zagadnienia polityczne, jest pesymistyczny. Od wyniku rozmów w sprawie ewakuacji i reparacji nie spodziewają się większych rezultatów. Briand odwiedził w niedzielę o g. 6 wiecz. Stresemanna i odbył z nim półtóra godzinna konferencję.

Następnie odwiedził Briand Chamberlaina, z którym konferował czas dłuższy. Rozmowy te miały charakter raczej ogólny i poświęcone były wyjaśnieniu ogólnego tła politycznego bez omówienia szczegółów.

Porządek dzienny obejmuje 40 spraw

Najważniejszą sprawą jest zatarg polsko-litewski.

LUGANO, 10.XII. Pat. Porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów obejmuje 40 spraw natury budżetowej, administracyjnej, prawnej i politycznej.

Ze spraw szczególnie interesujących figuruje stan rokowań polsko-litewskich, którego sprawozdawcą jest Quinones de Leon. W sprawie tej rząd polski złożył protokół ostatniej konferencji królewickiej, z których jasno wynika, że bezpośrednie rokowania z rządem litewskim nie mogą doprowadzić do żadnego wyniku ze względu na wyraźne złe wole szefa delegacji litewskiej.

Ponadto w związku z obecną sesją Rady zwraca uwagę wielka stosunkowo ilość skarg, wniesionych przez mniejszość niemiecką na Górnym Śląsku, gdyż mimo nowej procedury, uniemożliwiającej bezpośrednie zwracanie się do Rady ze wszelkimi sprawami drobnymi bez znaczenia, jak to miało miejsce dotychczas, skarg tych figuruje na porządku dziennym 8. Co do wszystkich widoczna jest rzecz, iż są one błahe, a jedynym celem ich wniesienia jest doprowadzenie do wywołania w środowisku międzynarodowym wrażenia co do nienormalności warunków bytu na Górnym Śląsku.

Dodatnio oceniany jest, w zestawieniu z wielką ilością spraw górnośląskich, zupełny brak spraw gdańskich, które przez dłuższy okres zajmowały tyle czasu w pracach Rady. Niema tym razem na porządku dziennym przewlekłej sprawy optantów węgierskich. Odpadną zatem długie przemówienia, jakie zwykle były wygłaszane w związku z tą sprawą przez przedstawicieli Węgier w Rumuni. Spodziewać się zato należy wielkiej mowy Woldemarasa, który przybywa tutaj jutro. Główne jednak zainteresowanie przeniesie się na kulisy sesji, gdzie odbywać się będą układy co do przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

LUGANO 10.XII (Pat). Dziś o godz. 10 rano Briand złożył wizytę Chamberlainowi.

LUGANO 10.XII (Pat). W poniedziałek wieczorem Chamberlain odbył z min. Stresemannem zgorą dwugodzinna rozmowę. Podczas tej rozmowy omówiono cały szereg spraw w zakresie polityki europejskiej, a w szczególności sprawę odszkodowań.

LUGANO 10.XII (Pat). Włoski podsekretarz stanu Grandi był dziś zaproszony przez Chamberlaina na śniadanie. Przy tej okazji omawiano szereg spraw specjalnie interesujących Włochy.

Wstępne posiedzenie grudniowej sesji Rady Ligi Narodów.

LUGANO, 10.XII. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: W kilka minut przed 11-stą rozpoczęła się w sali tutejszego domu zdrowego grudniowa sesja Rady Ligi Narodów.

Właściwe publiczne posiedzenie poprzedziło posiedzenie przy drzwiach zamkniętych w celu umożliwienia Radzie ustalenia kolejności znajdujących się na porządku dziennym spraw, których liczba wynosi 40.

Dla pokoju europejskiego ważną jest głównie sprawa konfliktu polsko-litewskiego. Litewski prezes Rady Ministrów zapowiedział swój przyjazd na wtorek. Poza tem dość znaczne zainteresowanie budzi cały szereg spraw finansowych, budżetowych oraz dotyczących uchodźców.

Echa zamachów na redakcje.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy.)

Dochodzenie policji w sprawie czwartkowych zamachów w Krakowie i Lwowie trwa w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano 40 akademików. Przeprowadzona rewizja w ukraińskiej bursie „Studentcka Hromada“ dała obciążające wyniki.

Niezależnie od dochodzeń policyjnych prowadzi się śledztwo sądowe. Przesłuchano ofiarę wybuchu p. Skrzyżczyńskiego.

Do Lwowa przybyli delegaci Ministerstwa Sprawiedliwości, aby zbadać wyniki śledztwa

Śledztwo w sprawie nocnych strzałów w parku belwederskim.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.)

W sprawie nocnych strzałów w parku belwederskim prowadzone jest dalsze śledztwo. Przeszło ono wyłącznie w ręce władz wojskowych, t. j. dowódcy dyonu żandarmerji płk. Piątkowskiego, oraz prokuratora wojskowego płk. dr. Zielińskiego.

Śledztwo posuwa się bardzo powoli naprzód, gdyż każdy dzień przynosi nowe elementy, które potwierdzają pewne poprzednie hipotezy.

Wojna między Paragwajem a Boliwią

LA PAZ, 10.XII (Pat). Stosunki dyplomatyczne między Paragwajem i Boliwią zostały całkowicie zerwane. Posel boliwijski w Paragwaju otrzymał dziś swój paszport, a równocześnie notę, w której rząd paragwajski zaznacza, iż uchyla się od dalszej odpowiedzialności za zaszły incydent.

MONTEVIDEO, 10.XII (Pat). Poselstwo meksykańskie dowiaduje się, że w pierwszym starciu pogranicznym między wojskami boliwijskimi i paragwajskimi, które nastąpiło w dniu 6 b. m., po obu stronach było 80 zabitych.

WIEDŃ, 10.XII (Pat). Według doniesień tutejszej prasy z Buenos

Dzień polityczny.

W czasie nieobecności p. ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego, w związku z wyjazdem jego do Lugano, zastępować będzie ministra podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki.

(Tel. wł.) Jak się dowiadujemy p. premier Bartel wyzyska okres świąteczny dla 10-dniowego wypoczynku. P. Premier wyjedzie prawdopodobnie na ten czas z Warszawy.

(Tel. wł.) Powrócili z podróży do Paryża i Londynu w sprawach lotniczych szef departamentu lotnictwa M. S. Z. płk. Rajski oraz naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego w Min. Kom. inż. Filipowicz.

W dniu wczorajszym marszałek Senatu Szymański przyjął prof. Romana Nitsche, dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu Warszawskiego i odbył z nim konferencję, dotyczącą noweli do ustawy o szkołach akademickich w związku z uchwałą Sejmu o przedłużeniu prawa uzyskiwania stopnia doktora na wydziałach prawnym i lekarskim do roku 1932. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny obrad Senatu w dniu 19 b. m.

W godzinach zaś popołudniowych złożył wizytę p. prem. Bartłowi.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych b. wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski złożył urzędowanie w ręce nowomianowanego wojewody dr. Mikołaja Kwaśniewskiego.

Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Francją dyr. Sokolowski i nac. wydziału min. skarbu Danielewicz, wyjechali na kilka dni do Warszawy w celu złożenia sprawozdania i omówienia oferty francuskiej w sprawie zwiększenia eksportu polskiego do Francji.

Przed zakończeniem rokowań polsko-litewskich.

W tym tygodniu zostanie prawdopodobnie podpisana lotewsko-polska konwencja o bezpośredniej komunikacji kolejowej. W tym celu w czwartek ma przybyć do Rygi delegat rządu polskiego. W sobotę wieczorem powrócił do Rygi poseł polski p. Łukasiewicz. Powrót jego jest związany z finalizacją traktatu handlowego pomiędzy Polską a Łotwą, co ma nastąpić również jeszcze w bieżącym miesiącu.

Kronika telegraficzna.

— Z Pokucia donoszą, że od kilku dni trwają w południowo-wschodniej części Małopolski burze śnieżne. Na południe od Lwowa wielkie opady śniegu stworzyły do skonałe warunki dla sanny. (tel. wł.)

— Dyskusję nad budżetem wydatków za kończyła izba francuska. Wczoraj rozpoczęła się dyskusja nad ustawą finansową.

— Donoszą z Letouget, (Francja) iż pożar, którego nie ugaszono do rana, zniszczył tam kasyno. Szkody materialne sięgają kilkunastu milionów franków.

— Prezydent Coolidge dokonał w dniu wczorajszym w Waszyngtonie otwarcia konferencji panamerykańskiej w sprawie pojednawczości i rozjemstwa. W konferencji uczestniczą przedstawiciele 21 narodów.

— Wszystkie wyznania protestantów w Stanach Zjednoczonych wyreżyły się używaniem sakramentalnego wina w swoich obrzędach liturgicznych i zastąpiły je niefermentowanym sokiem winnego grona. Wyjątek stanowiły tylko wyznawcy kościoła anglikańskiego.

— Samobójstwo popełnił w miasteczku Korney w stanie New-Jersey robotnik polski Andrzej Koczak. Powodem samobójstwa był brak pracy. Koczak pomyłowo ruszył samokam sprządał sam narzędzie śmierci, mianowicie armatkę, zrobioną z kawałka rury żelaznej. Armatkę tę Koczak umieścił na stole, umocował na czterech kółkach, przytknął rurę do skroni i pociągnął taśmę, która służyła mu za kurek. Samobójca w drodze do szpitala zmarł.

JUŻ OPUŚCIŁ PRASĘ

„Wykład Chemii Organicznej“

L. SZPERLA

CZĘŚĆ I

CENA ZŁ. 19

Do nabycia w księgarniach lub wprost u wydawcy:

Mra Fr. Herods, Warszawa, Długa 16.

DOM-willa

parterowy, murowany, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania.

Kolonja Wileńska 7, Marja Jasus.

JAN BUŁHAK

Życie gospodarcze.

Czy spółdzielczość jest uprzywilejowana pod względem podatkowym.

Formalnie tak. Na zasadzie ustawy o państwowym podatku przemysłowym, spółdzielnie, należące do Związków Rewizyjnych, odpłacają podatek od jednej czwartej części obrotu. I ten fakt wykorzystywany jest ze strony handlu prywatnego, jako zarzut, że spółdzielnie stanowią uprzywilejowaną konkurencję stanowi kupieckiemu.

Jednak ta „uprzywilejowana konkurencja” zupełnie inaczej przedstawia się w świetle panujących w naszym handlu stosunków. Spółdzielnie prowadzą dokładną rachunkowość i ich roczne sprawozdania rachunkowe mają charakter publiczny, są urzędowo kontrolowane i odzwierciedlają ich stan gospodarczo-majątkowy. Natomiast znakomita większość handlu prywatnego nie prowadzi odpowiednich ksiąg handlowych, a ich zeznania o obrocie zazwyczaj nie odpowiadają prawdzie. Przedstawiciele spółdzielni delegowani tu i ówdzie do komisji odwoławczych od wymiaru podatku obrotowego, znając dokładnie rynek miejscowy w swoich okręgach, wszędzie stwier-

dają zgodnie, że zeznania prywatnych firm nie odpowiadają nigdy jednej czwartej części ich właściwego obrotu.

Komisja Ankietowa w VI tomie swoich sprawozdań (str. 14) stwierdza, że np. niezgodne z rzeczywistością zeznania tylko jednego piekarni w Warszawie, który w 1926 roku stracił w sumie zł. 112.709, a ta premia za nieuczciwość podatkową na jedną piekarnię na tym małym stosunkowo terenie stanowiła przeciętnie 1452 zł.

Takie fakty podają źródła urzędowe. Czy w ich świetle można mówić, że spółdzielnie są pod względem podatkowym uprzywilejowane?

Taki jest właściwy stan tej sprawy. Handel prywatny zdaje sobie sprawę z tego stanu i dlatego zwalcza gorąco instytucję biur wywiadowczych i kontrolerów Ministerstwa Skarbu, a przecież tacy urzędnicy kontrolerzy nie mogą zaszkodzić, obrotów nie dopiszą i nie dorachują, stwierdzą tylko prawdziwość zeznania.

„Spółki Akcyjne w Polsce”.

(Z powodu wyjścia z dawna oczekiwanego podręcznika.)

W współczesnym systemie gospodarczym spółki akcyjne odgrywają bardzo poważną rolę — jako jednostki gospodarcze, rozporządzające wielkim kapitałem. Forma spółki akcyjnej najlepiej nadaje się przy tworzeniu większych przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarki krajowej.

W Polsce spółka akcyjna znajduje coraz szersze zastosowanie zarówno w przemyśle, jak w handlu i bankowości. Szczególnie intensywnie rozwija się ruch akcyjny w okresie inflacji markowej, przybiera jednak często, niestety, formy gryn-derstwa. Jednakże okres inflacji i kryzys gospodarczy 1925/26 roku zmioły z powierzchni niezdrowe przedsiębiorstwa, zostały się zaś tylko te spółki akcyjne, które oparte były na silnych, racjonalnych podstawach.

W przeciwieństwie do okresu inflacji markowej, zainteresowanie akcjami w naszym społeczeństwie jest obecnie bardzo niska. Jednym z powodów tego małego zainteresowania jest, bezwzględnie, brak informacji o naszych spółkach akcyjnych, o ich podstawach finansowych, rozwoju, widokach na przyszłość i t. p.

Łukę tę wypełnia całkowicie rocznik III wydawnictwa „Spółki Akcyjne w Polsce”, który wyszedł właśnie z druku nakładem Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu. Wydawnictwo to, pierwsze i jedyne tego rodzaju w Polsce, podaje szczegółowe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego i wartość normalną akcji, ostatni bilans roczny, wysokości dywidendy za ostatnie kilka lat, ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i Zarządu a także kursy akcji notowanych w 1927 r. na giełdach polskich — a więc wszystkie dane, potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o danym przedsiębiorstwie.

Jasny i celowy układ materiału zawartego w książce oraz dołączenie dwóch skorowidzów spółek, alfa-

betycznego i podług miejscowości, ułatwiają odszukanie każdej poszczególnej spółki akcyjnej. Podanie spisu rzeczy i odpowiednich objaśnień w językach angielskim, francuskim i niemieckim umożliwia korzystanie z tego informatora także i zagranicą.

„Spółki Akcyjne w Polsce” — to doskonała książka informacyjno-adresowa dla szerokiego kręgu gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitałów w akcjach naszych przedsiębiorstw.

Do nabycia jest podręcznik we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu.

Rezolucja Ogólnopolskiego Zjazdu delegatów Zrzeszeń Kupiectwa w Warszawie.

„Ogólnopolski Zjazd delegatów Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, zwołany przez Naczelną Radę, po obradach w dniu 2 i 3 grudnia 1928 r., jednogłośnie stwierdza, że obecny system podatkowy: 1) opiera się w całej pełni na egoizmie klasowym i zagadnienia podatkowe rozwiązuje po linii najmniejszego oporu; 2) obciąża w dziedzinie podatków bezpośrednich nikom małą liczbę płatników, nakładając nadmierne ciężary na miasta, a szczególnie na handel; 3) upośledza wytwórczość własną, na korzyść przemysłu zagranicznego, utrudniając osiągnięcie równowagi bilansu handlowego; 4) upośledza handel krajowy na korzyść handlu, posiadającego swe placówki zagranicą; 5) wytwarza stosunki, sprzyjające rozrostowi nieuczciwej konkurencji; 6) jest czynnikiem uwsteczniającym handel w jego organizacji; 7) hamuje rozwój handlu, przysparzając nieracjonalnie rentowność, nie pozwalając na budowę kapitałów, zniechęcając do handlu jednostki wybitniejsze, deprymując energię i osłabiając przedsiębiorczość; 8) stosuje uciążliwe podatków w sposób zbyt uciążliwy, przede wszystkim przez swą wielokrotność, częstokroć bezwzględny i rujnujący nadmiernymi karami i kosztami stosowanymi bez rozróżnienia złej woli od niemożności płacenia”.

W konsekwencji Zjazd uznał obecny system podatkowy za nieracjonalny i niesprawiedliwy. Jednakże

Z całej Polski.

Święto 1-go pułku szwoleżerów.

(Tel. wł.) Pierwszy pułk szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego obchodził w dniu wczorajszym swoje święto jako 10-tą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Dolhobyczowem. Na święto pułku szwoleżerów przybyło bardzo liczne grono oficerów rezerwy, pozbawionych przedstawieli władz wojskowych delegacji i gości. O godz. 11 przybył wiceminister Spraw Wojskowych Konarski, który odebrał raport od dowódcy pułku płk. Karca, Pan Prezydent i Marszałek Piłsudski przyjęli następnie defiladę pułku szwoleżerów. Po południu odbył się wspólny obiad żołnierski.

Nowa sekta religijna „batystów”.

Jak podaje piotrkowski „Dziennik Narodowy”, na terenie gminy Bogusławice, pod Piotrkowem, powstała wśród kolonistów niemieckich nowa sekta religijna. Głównym instrumentem obrządku religijnego nowej sekty jest bat, którym biczą się do krwi. Od bata sekciarze nazywają się „batystami”. Celem pozyskania jak największej ilości zwolenników, sekta zorganizowała specjalne biuro propagandy. Po wsiach rozesłano licznych, dobrze płatnych agentów, którzy namawiają chłopów do wstępowania do sekty.

„Batystom” nie wolno pić wódki, palić papierosów ani jeść wieprzowiny. Nie uznają ani również niedziel, lecz święcą sobotę. Szczególnie charakterystycznym jest zakaz noszenia brody i wąsów. Agenci tłumaczą ten zakaz bardzo oryginalnie: Po śmierci wszyscy „batysty” stają się aniołami, a anioły przecież wąsów ani brody nie noszą.

„w świadomości, że przebudowa od podstaw systemu podatkowego wymaga dużego nakładu pracy i czasu”. Zjazd uchwałił jako tymczasowe złozenie istniejącego systemu podatkowego szereg postulatów, odnoszących się do różnorodnych podatków oraz procedury, stosowanej przy ich ściąganiu. Postulaty odbiegają pod względem swego radykalizmu od wyżej podanych wniosków dość znacznie.

Giełda warszawska z dn. 10. XII. b. m.

	DEWIZY:	
Holandja	358,28—357,38	
London	43,25—43,14	
Nowy York	8,90—8,88	
Pariz	34,84—34,75	
Praga	26,42—26,36	
Szwajcaria	171,78—171,35	
Wiednia	125,41—125,10	
Włochy	46,71—46,59	
Marka niemiecka	212,52	

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 109—107,50—107,75 Stabilizacyjna 92. Premjowa 100—99—99,50. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4 1/2% ziemskie 48,25—47,75. 4 1/2% warszawskie 48. 5% warszawskie 48. 8% warszawskie 69,50. 8% Łódzkie 62,50—62,75. 5% Radomia 47,50. Akcje: Bank Dyskontowy 134,50. Handlowy 120. Polski 175,50—175,75—175,50. Spółek Zarobek 81. Spliss 215. Czersk 4. Firley 55. Węgiel 99—98,75. 99. Cegielski 44,25—45. Lilpop 41—40,25. Modzelew 35,50—33. Ostrowiec s. B. 99. Rudzki 44,50. Starachowice 38,00—37. Haberbusch 225.

plaszczu, na dereszowatym koniu — „Pisz-maluj, taki byłem”. Oto jego własne słowa. Czy śniło mu się w tyfusowej gorączce, w murach szpitalnych na Sawicz przepelzionych konajacymi, zmierzniętymi i rannymi żołnierzami Wielkiej Armii, w loskoście rozpadających się nadziei Polski, Litwy i chwały Cesarza, że w lat... 116, prawie co do dnia, zamieniać się będą prawniki i prawnicy ówczesnych jego dobroczyńców, z wesołej komedii, którą napisze ten dzielny oficer, ten buńczuczny szlachcic, ten Polak nad Polaki.

Bardzo mile, bardzo się nam hrabia Fredro elegancko odwzajemnia za ówczesną gościnę w 1812 roku!

Hel. Romer.

Z Reduty.

„Świt, dzień i noc”, komedia w 3 aktach D. Nicodemiego.

O sztuce, która miała w Warszawie 200 przedstawień, pisać właściwie niepotrzeba. Cokolwiek by się bowiem napisało: złego czy dobrego — utworowi to ani pomoże ani zaszkodzi. Autor napewno nigdy tych uwag o rak nie dostanie, publiczność o jego dziele posiada sąd już ustalony, więc t. zw. krytyka całkowicie wydaje się zbędna. Można by, oczywiście, analizować przyczyny tak zwanego sukcesu.

POD HASŁEM SAMOWYSTARCZALNOŚCI!

W każdym domu na Święta Bożego Narodzenia znaleźć się powinny najlepsze wina krajowe

Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych

Wytwórnia Win, Piłsudskiego 2.

SKLEP DETALICZNY

Sprzedaż win, wódek, likierów i artykułów spożywczych

ul. Wileńska 36, tel. 886.

CENY ZNIŻONE.

Poświęcenie sztandaru Zw. Legionistów i doroczny zjazd delegatów.

Dn. 8 i 9 b. m. oddział warszawski Zw. Legionistów Polskich święcił uroczyste dni z powodu poświęcenia sztandaru ofiarowanego przez Federację Kobietych Związków Niepodległościowych.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo celebrowane przez ks. kan. Kalinowskiego w kościele garnizonowym przy ul. Długiej.

Po modłach pochód pod nowym sztandarem udał się na Zamek, gdzie powitany był przez kompanię honorową 21 i 36 pp. oraz sztandary i delegacje różnych organizacji.

Kiedy przybyli p. Prezydent Mościcki z małżonką w obecności przedstawicieli rządu Sejmu, Senatu, generalicji oraz licznych delegatów — poświęcenia sztandaru dokonał ks. płk. Żytkiewicz, rodzicami chrzestnymi byli p. Marszałkowie Piłsudski i gen. Rydz-Smigły oraz p. ministrowa Morawiecka i pułk. Sławek.

Nastąpiły piękne przemówienia okolicznościowe oraz wójniania gwoździ.

Poświęcony sztandar fundatorki wręczył p. Prezydentowi, który złożył powierzył go kłęczącemu przesyłowemu warsz. oddz. Zw. Leg. p. Podworskiemu.

Uczestnicy uroczystości odwiedzili grób Nieznanego Żołnierza, a następnie specjalna delegacja udała się do Belwederu celem złożenia hołdu swemu Komendantowi Marszałkowi Piłsudskiemu.

Po południu w sali stow. urzędników P. K. O. rozpoczęły się doroczne obrady delegatów, które trwały przez sobotę i niedzielę a zakończone zostały wieloma doniosłymi znaczenia uchwałami.

Z szeregu powyższych rezolucji podajemy cytaty najważniejszych:

„Walny zjazd zw. legionistów składa hołd Majestatowi Państwa, Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Zjazd oświadcza uroczystość, że b. legionści trwają niezłomnie w służbie państwa gotowi do walki o różnej i pracy obywatelskiej. Wszystkie różnice, dzielące społeczeństwo, podporządkowują idei państwowej”. „Zjazd wyraża pełne uznanie dla pracy parlamentarnej pułk. Sławka”. „Zjazd uznaje potrzebę wzmożenia sił demokracji i powagi parlamentarnej, stanowczo potępia partyjność”.

„Stojąc zdala od jakiejkolwiek formy wmawianego w nas faszyzmu, jako szczerzy wyznawcy pań-

stwotwórczej demokracji — uznajemy podniesienie autorytetu władz oraz poziomu życia publicznego w Polsce. Wobec tego zjazd uważa za konieczny warunek jaknajrychlejsze przeprowadzenie zmiany konstytucji”.

„Zjazd piętnuje jako ohydny niekczemność wciąganie w grę polityczną autorytetu Komendanta, specjalnie zaś rzucanie na Jego wielką pracę cieni insynuacji”.

Wreszcie dokonano wyborów naczelnych władz Związku Legionistów. Prezesem Zarządu Głównego został wybrany przez aklamację płk. Walery Sławek, którego wybór przyjęło niemiłą burząliwa owacja. Wiceprezesem Zarządu Głównego wybrano jednogłośnie d-ra Piastowskiego i p. Polakiewicza, członkami zarządu głównego zostali Głinski J., pos. Hyla, Jakubowski, dr. Madejski, Nowak, mec. Radlicki, red. Skwarczyński, Starzak, inż. Hymek, Tomaszewicz, zastępcami pos. Kamiński, pos. Gwiżdż, d-ra Barysz, Wojtecki. Do komisji rewizyjnej Boguszelewskiego, Paradyś, dyr. Węgielskiego. Do sądu honorowego mec. Dreszera, mec. d-ra Drobniowicza i d-ra Krzewskiego, zastępcy — Henisz i Kaden-Bandrowski.

Taksówka 142

jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje telefon 375.

Uwaga!!

Czas pomyśleć o ogłoszeniach

świętecznych

DO

„Kurjera Wileńskiego”

i do innych pism.

Ogłoszenia

i różne reklamy najtaniej i najdogodniej załatwiać za pośrednictwem

BIURA REKLAMOWEGO

Stefana Grabowskiego

W WILNIE,

ul. Garbarska 1, tel. 82.

POLSKI LLOYD

Sp. Akc.

ODDZIAŁ W WILNIE

Biuro i składy: ul. Słowackiego 27, tel. 279.

Najlepsze bocznice i place. Najwygodniejsze składy.

Ekspedycja, cienie, transporty międzynarodowe.

Finansowanie, inkaso, warranty. Składy wolnocłowe.

Wydaje pożyczki pod towar.

4053

Z TEATRÓW.

Teatr Narodowy w Wilnie.

Oto wczoraj mieli w Wilnie niezwykłą ucztę, istic królewską! Zastawiał ją nam hr. Aleksander Fredro, kuchmistrzami byli artyści Teatru Narodowego, a marszałkiem dworu był p. Rychłowski, który nam ten festyn urządził.

Popłynęły z odcyszczonej ad hoc sceny Lutni złote słowa fredrowskiej prozy, jedrne, jasne, satyra pogodna, humor nieskomplikowany ani zjadliwy, ot żołnierska napoleońska, co przy walec przygody koleżków i swoje rad wspomina.

Koncert nad koncertami gry — o tem jeszcze później się napisze — szkoła dla młodych, rozkosz oczu i wszystkich zmysłów teatr lubiących. Przemówiły „żywcom” dawne czasy, te z piosenki „Hej bodaj to dawne czasy, dawne burdy i hałasy, człowiek sobie jadał, pijał... etc. Świat... nie wzorowy bynajmniej, nie najładniejszy, ale barwny i żywy, dotąd mimo techniczne naiwności sztuki żywy, czego najlepszym dowodem tłumy, które w stolicy biegnęły na przedstawienie Jowialskiego. Prawda, że i bukiet artystów niecodzienny, ale od wielkiego święta. A czy to jest wspaniałe wiadome, że adiutant sztabu generalnego

der hrabia Fredro gościł w Wilnie, w czasie nie najmiłszym swego żywota i kariery wojskowej, mianowicie, po nieopisanych mękach odwrotu 1812 roku z Rosji, napatrzysz się rzeczy tak okropnych, że ich opisywać nawet na starość nie może, (szkoda!) ugrzązł w Wilnie. Powalił go jak tysiące innych, tyfus, ale szczęśliwie od wielu, leczony darmo i troskliwie przez dr. M... o czym, nie wymienając nazwiska w zapiskach (trzy po trzy) wspomina. Karmiony bezpłatnie przez właściciela traktierni S... umieszczony w lazarecie siostr miłosierdzia przy szpitalu Sawicz, z wdzięcznością pisze o siostrach Antoninie i Elżbiecie, jako aniołach cichego poświęcenia dla cierpiącej ludzkości.

„Dużo dobrych ludzi znalazłem w Wilnie” — pisze — „Michał Minejko, który mi pokochał miłością ojcowską, dał wiele dowodów troskliwej przyjaźni. On mnie skłonił do ucieczki (z niewoli, gdyż jako chory był Fredro jeńcem, ale uciekł i znów wrócił w szeregi wojsk napoleońskich, brał udział we wszystkich bitwach i pod Lipskiem). Wyprawił mnie z Wincentym Makomackim, kapitanem 6 pułku piechoty do swej majętności pod Niemnem. Dał mi na drogę zegarek srebrny”.

Takie są o Wilnie wspomnienia hrabiego Alexandra, jadącego sobie w ciemno-zielonym surducie, kapeluszu, stosowanym z trójkolorową

plaszczu, na dereszowatym koniu — „Pisz-maluj, taki byłem”. Oto jego własne słowa. Czy śniło mu się w tyfusowej gorączce, w murach szpitalnych na Sawicz przepelzionych konajacymi, zmierzniętymi i rannymi żołnierzami Wielkiej Armii, w loskoście rozpadających się nadziei Polski, Litwy i chwały Cesarza, że w lat... 116, prawie co do dnia, zamieniać się będą prawniki i prawnicy ówczesnych jego dobroczyńców, z wesołej komedii, którą napisze ten dzielny oficer, ten buńczuczny szlachcic, ten Polak nad Polaki.

Bardzo mile, bardzo się nam hrabia Fredro elegancko odwzajemnia za ówczesną gościnę w 1812 roku!

Hel. Romer.

„Świt, dzień i noc”, komedia w 3 aktach D. Nicodemiego.

O sztuce, która miała w Warszawie 200 przedstawień, pisać właściwie niepotrzeba. Cokolwiek by się bowiem napisało: złego czy dobrego — utworowi to ani pomoże ani zaszkodzi. Autor napewno nigdy tych uwag o rak nie dostanie, publiczność o jego dziele posiada sąd już ustalony, więc t. zw. krytyka całkowicie wydaje się zbędna. Można by, oczywiście, analizować przyczyny tak zwanego sukcesu.

Teatr Polski „Lutnia”.

Czarodziej (Beverley) sztuka w 4-ach aktach Berra i Verneulla.

Szkoda było zabawniej i przykuwającej intrygi premiery, tuż przed gościną Teatru Narodowego. Nie wiele przyszło osób, zwłaszcza że urok Malickiej, grającej ze swym partnerem Węgielką „Świt, dzień i noc”, jedną z najbardziej kasowych sztuk w Warszawie, pociągnął publiczność do Reduty.

Sztuka detektywna, Beverley, jest próbka amerykanizacji francuskich fars, dodając do nich sensację mordu, procesu, czarnej intrygi i charakterów demonicznych. Imbroglio sztuki francuskiej spółki jest zresztą bardzo zawiązane, treść waha się pomiędzy ponurym melodramatem, a farsą; nie brak naiwnych ale efektownych sztuczek w rodzaju snu Standisha, doskonale inscenizowanego i odegranego przez p. Malinowskiego i p. Granowską-Wodicką. Cała sztuka jest zgrabną satyrą na rzekome jasnowidztwo różnych „czarodziejów”, którzy są tylko zręcznymi psychologami i sprytnie umiają obserwować lub podsłuchiwać. Pyszna jest scena, kiedy Beverley zaręcza, że wszystko wie na pewno, a właściwie dowiaduje się kolejno od p. Barton i od chłopca Immy tych szczegółów, o które mu chodzi.

Potem mówiąc, niby w jasnowi-

Ze zjazdu starostów woj. wileńskiego.

Na posiedzeniu kier. oddz. wodnego Dyr. Robót Publicz. inż. Olszewski przedłożył sprawozdanie o wykonanych już na terenie województwa wileńskiego robotach melioracyjnych i nakreślił plan prac na przyszłość. Dyrektor Okr. Dyr. Robót Publicznych inż. Sita-Nowicki referował sprawę planowej budowy nowych dróg. Naczelnik Wydziału Drogowego inż. Szczepiński mówił o organizacji szarwarku. Inż. Przygodzki wygłosił referat o roli organów samorządowych w wykonaniu ustawy budowlanej i referat o najbliższych zadaniach w zakresie regulacji miast. Naczelnik Wydziału Opieki Społ. p. Jozef mówił o wale z zebraćwem, o wyborach opiekunów społecznych i o utworzeniu Komisji Powiatowych Opieki Społecznej, w końcu przedstawił sprawę budowy Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego ku upamiętnieniu 10-lecia Niepodległości.

Drugi dzień zjazdu poświęcony był następującym sprawom: p. o. nacz. Wydz. Bezpiecz. p. Niekraś referował sprawę rewizji etatów osobowych urzędów gminnych w związku z odciążeniem organów policji. Kier. Oddziału Ziemińskiego p. Czechowski przedstawił sprawę ubezpieczenia emerytalnego pracowników komunalnych. Starosta braskowski, p. Januszkiewicz omawiał rozwój instytucji gospodarczych na terenie powiatowego mu powiatu. Następnie wysłuchano referatów przedstawicieli urzędów niespolonych. Instruktor oświaty pozaszkolnej p. Dracz referował sprawę ze swego resortu. Dyrektor Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń p. Rakiewicz, zreferował sprawę warunków rozwoju obrony przeciwpożarowej. Przedstawił Dyr. Dróg Wodnych mówił o sprawach, dotyczących współdziałania starostów z władzami dróg wodnych. Radca wojewódzki p. Wiśniewski referował sprawę wojskową. W tych sprawach zabierał również głos przedstawiciel wydziału wojsk. Min. Spraw Wewnętrznych kpt. Wyszyński i Radca wojewódzki p. Pawlikowski. Na popołudniowym posiedzeniu starosta święciański p. Mydlarz przedłożył referat poświęcony zagadnieniom mniejszości narodowych. O sprawach wyznaniowych mówił p. Narwojsz, o życiu kulturalno-artystycznym p. Lopałowski. Starosta postawski p. Niedzwiecki i zastępca starosty dzińskiego p. Iszora złożyli sprawozdanie z wycieczek instrukcyjnych dla starostów, które były organizowane przez Min. Spr. Wewnętrznych.

Po rozpatrzeniu całego szeregu spraw mniejszej wagi obrady starostów zostały zamknięte. (x)

OBUWIE MĘSKIE!

wielki wybór

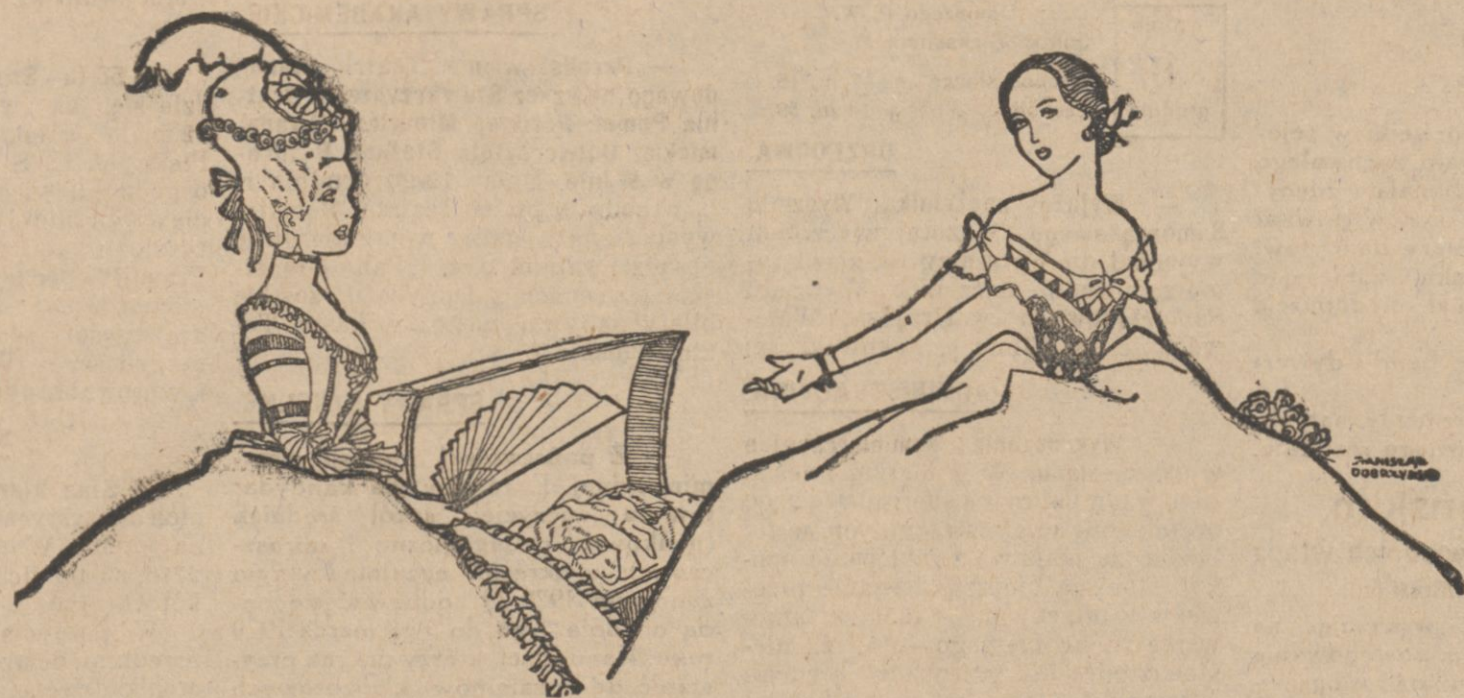
ŚNIEGOWCE!

Ceny konkurencyjne.

Jan WOKULSKI i S-ka,

WILNO 9.

Tel. 182.



BIELIZNA

była ongiś trwałym skarbem rodzinnym
po prababce dziedziczyła ją jeszcze prawnuczka

pogoń za taniością

zawzięta konkurencja fabryk

źle zrozumiana oszczędność przy zakupach

sprawiły,

że bielizna stała się artykułem
niknącym już po kilku latach.



„Widzewska Manufaktura“ nigdy nie konkurowała ceną, lecz tylko jakością towaru.

W szczególności gatunek „Widzewska O. K.“
owa szlachetna i cenna tkanina, przewyższająca nawet towary lniane, przywraca bieliznie
ten dawny charakter, jak za czasów naszych prababek — to jest TRWAŁEGO RO-
DZINNEGO SKARBU.

Bielizna nie jest wszak artykułem przemijającej mody — toteż słusznie od niej
wymagać winniśmy, aby odznaczała się wieloletnią trwałością, nigdy nie traciła śnieżnej
bieli i jedwabistego miłego dotyku. Widzewska Manufaktura gwarantuje, że „Widzewska
O. K.“ posiada wszystkie te zalety.

Kino MIEJSKIE
kulturalno-oświat.
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 8 do 13 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany monumentalny film:
GARBUSEK (NOC TRĄOGI). Dramat historyczny z dzieł Francji w 12 akt.
Tajemnica zamku Caylus. W rolach głównych: Klaudia
France i Paweł Feval.

Kasa czynna od: g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Tragedja łodzi podwodnej“.

KINO - TEATR
„HELIOS“
Wileńska 38.

PREMIERA! Niebywała sensacja! Clou sezonu!
Lekarz kobiet
W rolach: lekarza, wyznawca teorii t. zw. „zabronionych operacji“, ulubieniec kobiet
Iwan Petrowicz. „Jawnogrzeczni Petersen-Mozzuchin i „narzeczona Ewelina Holt.
cy — przepiękna i „niezłoty“ wioślana
Rekordowy film obecnego sezonu. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.15

KINO
„POLONJA“
Mickiewicza 22

Dziś Ulubienica
wil. publiczności **Clara Bow**, jako uroczą dziewczę z Honolulu, swym wdziękiem i temperamentem
czaruje wszystkich w obrazie
Egzotyczna kochanka. To hymn na cześć miłości, która zwalcza wszelkie przeciwności. W gł.
roli niezapomniany bohater „Druku kółczastego“ **Clive Brook**.

KINO
„Piccadilly“
Wielka 42.

1914—1918 rok. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p-g powieści L. BIRO p. t.:
HOTEL IMPERJAL (Historja dziesięciu lat). Dramat z życia rosyjskiego 1914—18 r.,
w którym nasza **POLA NEGRI** staje u szczytu swe-
genjalna rodaczka go talentu, oraz
James Hall i George Siegmann. Obraz ten uzyskał złoty medal na wystawach kinema-
tograficznych w Ameryce i Europie.

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie! Film będący prawdziwym odzwierciedleniem epoki panowania Carycy Katarzyny Wielkiej.
Perła wytwórni „Sowkino“ w Moskwie **ŁUDZIE BEZ PRAW** (Historja dziesięciu lat). Dramat z życia rosyjskiego w 12 aktach.
Teatru Artystów **S. JAKOWLEWA** w rolach głównych artyści Moskiewskiego
stycznego z w roli tytułowej. Film o wielkich walorach artystycznych.
Film, który każdego zaciekać musi.

KINO
WANDA
Wileńska 30.

Dziś! Najpotężniejsza Symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć.
Podług dzieła WIKTORA **Król Henryk IV** (HUGENOCI) monumentalne
HUGO twórcy „Cud Wilków“ i „Nędznicy“ arcydzieło historyczne.
W rolach głównych wszyscy wybitni artyści znani z „Cud Wilków“ i „Nędznicy“ Sandra Milowanow, Gabryel
Gabrio i Romuald Joubert. Uwaga: Dla uczęszających młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Wielka sensacja! Silna emocja nerwów! Nadzwyczajny dramat sensacji w 10 dużych aktach.
Tajemnica balu maskowego. Noc interesujących przygód trzymających widza w nieustannym napięciu.
Harry Piel, Dara Holm i Ester Carena. W rolach gł. ulubieniec publiczności:
Wielki bal maskowy na lodzie. Wycieczki Eskimosów.
Początek o g. 5 pop. W niedzielę i święta o 4. Ceny zwykłe.

„KONTINENTS“



**ŚNIEGOWCE
i KALOSZE**
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix
Libawa 1926, 1927
Grand Prix Mitawa 1927
Gold medal Riga 1928

Wielki medal złoty WILNO 1928
— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —

Przedstawicielstwo i skład fabryczny
DOM HANDLOWY **B-cia TROCCY** WILNO.
Niemiecka 26.
Telef. 625.

Pierwszorządny zakład krawiecki **L. Kulikowskiego**
b. krojeży pierwsz. firm warszawskich.
Wilno, ul. Wielka 13.
Wykonuje ubrania męskie, palta jesienne i zimowe. Wielki wybór materiałów i gotów. ubrań.
Na święta poleca: smokingi, fraki, żakiety wykonane przez najlepsze siły fachowe. Ceny przystępne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów.
3852 13

LEKARZE
DOKTOR **BLUMOWICZ**
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—8.
(Telef. 921). 2436

DOKTOR **D. Zeldowicz**
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.
Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**
kobięce, weneryczne, narządów moczowych, od 12—2 i od 4—6
ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 162.
3908

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73.
2996

DOKTOR MEDYCYN **A. CYMBLER**
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 3584
Mickiewicza 12
róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9—2 i 5—7.

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne i skórne
WILEŃSKA 11,
tel. 640.
Od 10—1 i 4—7 wiecz.

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest
DRZEWO-POLSKIE
POLNICHOLZ POLISH-TIMBER
WARSZAWA PIĘKNA 13
Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce.
PRENUMERUJJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12.
NrNr okazowe gratis. 3966

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy zbyteczny! Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje, weksle i należności. Wywiady.
BIURO
„Pomoc prawno-handlowa“
Warszawa, Nowy Świat 28.
Prosimy zajączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondencja w całej Polsce poszukiwana. 3967

Węgiel opałowy, kowalski i drzewny, górnolaskich. Drzewo suche, rąbane na podpałkę. Kosze i szufelki do węgla. Do-stawa natychmiastowa. 4085
D. H. „Wilopał“ Styczniowa 3.

Kursy Kierowców Samochodowych
STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE
ul. Ponarska 55, tel. 13—30. 4011-1

Grupa XXVII (amatorska)
kandydatów na kierowców niezawodowych rozpocznie zajęcia dnia 12 grudnia r. b. Kurs 6-cio tygodniowy dla Pań i Panów. Wykłady teoretyczne będą odbywać się częściowo przy ul. Wileńskiej 33 (lokal Stowarzyszenia Techników) częściowo przy ul. Ponarskiej 55 w godzinach wieczornych.
Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55. tel. 13-30.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.